

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Próbowali już w styczniu, mając nadzieję, że Chelsea zaakceptuje duży rabat z ceny karty, biorąc też pod uwagę zbliżający się koniec kontraktu. Potem tymczasem operacja nie doszła do skutku i do Trigorii przybył Carles Perez z Barcelony.

Latem, jednak, Pedro dojdzie do końca kontraktu i wówczas Roma wróci po niego. Lub lepiej, w Trigorii już próbowali, aby sprawdzić jaki jest margines negocjacyjny, aby sprowadzić Hiszpana do Włoch. Nie będzie łatwo, gdyż darmowi gracze wywołują apetyty u wszystkich. Szczególnie jeśli są jakości jak Pedro, który w Barcelonie i Chelsea wygrał 23 tytuły (w tym sześć razy mistrzostwo, trzy Ligi Mistrzów i dwa klubowe mistrzostwa świata), do których trzeba dodać Mundial i Euro wygrane z Hiszpanią. Podsumowując, Pedro odpowiada CV, które wyznaczył Fonseca, aby wzmocnić Romę. Dla Portugalczyka bowiem młodych mocnych i interesujących graczy jest już przepych w zespole, teraz trzeba dołożyć do drużyny gracza z doświadczeniem. Jeśli jest zaznany ze zwycięstwami (właśnie jak Pedro), to jeszcze lepiej.

W Trigorii mają nadzieję przekonać go trzyletnią umową za 3 mln euro netto za sezon plus bonusy za wydajność, aby oferta była jeszcze wyższa. Jednak darmowy Pedro, co jest jasne, interesuje też innych. W Hiszpanii, dla przykładu, do drzwi jego agenta (Antonio Sanz) pukał już Betis Sevilla, tak jak na telefon Pedro trafiły już sygnały ze strony Xaviego, jego byłego kolegi z czasów Barcelony i który jest dziś trenerem Al Sadd, w Katarze, miejscu, gdzie Pedro znalazłby dużo więcej pieniędzy niż mogą mu zaoferować w Europie. Zatem chodzi jedynie o to by sprawdzić czy Pedro chce nadal grać w konkurencyjnej piłce jak europejska czy też woli zakończyć świetlaną karierę w komfortowym miejscu, gdzie zwiększy dodatkowo saldo swojego konta bankowego. Roma ma oczywiście nadzieję. I nad nim pracuje. Wie jednak też, że nie będzie łatwo.

Autor: abruzzo